

 **Kraków**

Śpiewnik

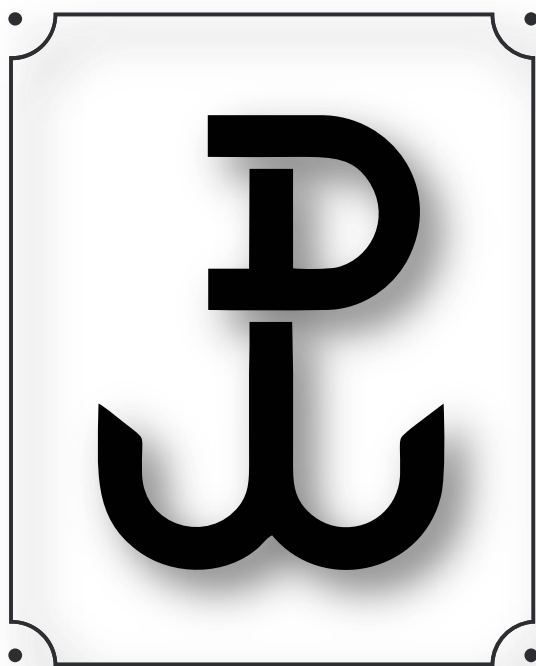
72^{1/75}.



KRAKÓW W HOŁDZIE POWSTAŃCOM WARSZAWY
72^{1/75}. Krakowska Lekcja Śpiewania
1 sierpnia 2019 r

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



**72 ¹/₇₅ . Krakowska Lekcja Śpiewania
„KRAKÓW W HOŁDZIE POWSTAŃCOM WARSZAWY”**



Kraków



Polacy!

Oddawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeźdźcą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.

Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi oddziałami i równocześnie zarządzam:

1) Poległych zarówno Polaków jak i Niemców, po rozpoznaniu, grzebać prowizorycznie – dokumenty zaś przechować i na żądanie zgłosić.

2) Wszelkie samosądy są zakazane.

3) Wrogowie Narodu Polskiego Niemcy i volksdeutsche, będą ukarani z całą surowością prawa przez właściwe sądy. Tymczasem należy ich unieszkodliwić, zatrzymując w zamknięciu do dyspozycji ujawniających się władz bezpieczeństwa.

4) Mienie władz i obywateli niemieckich należy zabezpieczyć protokularnie w każdym domu.

Za należyte wykonanie powyższego, jak również za ład i porządek w poszczególnych domach są odpowiedzialne lokalne organy OPL i Straży Porządkowej.

W imieniu
OKR. DELEGATA RZĄDU
NA M. STOŁECZNE WARSZAWĘ
KOMISARZ CYWILNY

KOMENDANT OKR. STOŁECZNEGO
ARMII KRAJOWEJ

Warszawa, dn. 1 sierpnia 1944 r.



Szanowni Państwo!

Oddajemy dzisiaj hołd Powstańcom Warszawskim i Warszawie, która tak mężnie przez 63 dni walczyła o honor i wolną Polskę. 75 lat temu, 1 sierpnia 1944 roku warszawiacy rozpoczęli akcję zbrojną, by wyzwolić stolicę.

Przewidziane na kilka dni Powstanie trwało w rezultacie 63 dni, będąc największym tego typu zrywem wolnościowym w historii II wojny światowej.

1 sierpnia o godz. 17.00, czyli o godzinie „W”, w całej Polsce, również w Krakowie, usłyszeć można syreny alarmowe. Zatrzymujemy się wtedy na chwilę, aby uczcić pamięć

bohaterów, którzy walczyli i zginęli podczas Powstania Warszawskiego, przykładem swego życia zaświadczać, że o wolność i niepodległość warto i trzeba walczyć zawsze.



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 1 sierpnia 2019 r.

LOCH CAMELOT

*... Wolność – to nie cel, lecz szansa, by
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia...
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd,
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja...
Marek Grechuta*

NUTY łączą się z nich powstaje MELODIA wesoła lub smutna	SŁOWA łączą się z nich powstaje TEKST żartobliwy lub refleksyjny
tak rodzi się PIOSENKA w każdej z nich zawarta jest historia	

HISTORIA

historia **WIELKA** i **mała**
radosna i dramatyczna * sukcesów i klęsk
historia każdej i każdego z **NAS**
historia **NASZYCH RODZIN**
historia **NASZYCH PRZYJACIÓŁ**
historia **NASZYCH SĄSIADÓW...**

*

NASZA WSPÓLNA HISTORIA,
która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje
HISTORIA POLSKI

Spotykamy się dziś, 1.08.2019 r. – w dniu 75. rocznicy wybuchu
Powstania Warszawskiego, najbardziej tragicznego, a zarazem
najbardziej romantycznego i niezwykłego wydarzenia współczesnej
historii Polski, które do dziś żyje w każdym z nas.
Spróbujmy powrócić piosenką do wojennej i powstańczej Warszawy,
do tysięcy dziewcząt i chłopców, którzy wzięli do serca refren piosenki:
„Warszawskie dzieci – ruszamy w bój...”

Śpiewajmy!

ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwala ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwala także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkraczamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania w Krakowie jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

Znajomość piosenek oraz pieśni pozwala na czynne uczestnictwo w imieninach, państwowych uroczystościach rocznicowych, pikniku lub wycieczce.

Wiele z nich znajduje się w Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki pod adresem:

www.BibliotekaPiosenki.pl

Warto wiedzieć, że dobrze zaśpiewana piosenka, którą dodatkowo okrasimy anegdotą lub historią powstania utworu, zapewnia uwagę i podziw słuchaczy. Bo czy ktoś wie, że piosenka „Wlazł kotek na płotek” to ludowa kołysanka z XVIII wieku, na podstawie której w 1849 roku Stanisław Moniuszko w trakcie spotkania z przyjaciółmi skomponował jej trzygłosowy kanon? Czyż nie jest interesująca historia „Kadrówki”, której tekst „Raduje się serce, raduje się dusza...” zaśpiewał w nocy z 5 na 6 sierpnia 1914 roku zatrzymany przez generała Litwinowicza głodny legionista w Krakowie, a powodem tego radosnego śpiewania były bułki i kiełbasa, którymi został obdarowany?

W zbiorze Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki znajdują się zarówno utwory do „wzdychania”, jak też do śpiewania pełną piersią, co daje możliwość zmierzenia się z trudną sztuką wokalną oraz pewność solidnego dotlenienia całego organizmu.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

1

DNIA PIERWSZEGO WRZEŚNIA

słowa: Julia Ryczer muzyka ludowa, na melodię piosenki dziadowskiej

Posłuchajcie ludzie smutnej opowieści,
Co ja wam zaśpiewam, w głowie się nie mieści.
Co ja wam opowiem to jest smutne bardzo,
Niechaj Wasze serca biedakiem nie wzgardzą,

Dnia pierwszego września roku pamiętnego,
Wróg napadł na Polskę z kraju sąsiedniego.
Najgorzej się zawziął na naszą Warszawę,
Warszawo kochana, tyś jest miasto krwawe.

Kiedyś byłaś piękna, bogata, wspaniała,
Dzisiaj tylko kupa gruzów pozostała.
Kościoły zburzone, domy popalone,
Gdzie się mają schronić ludzie poranione?

Lecą bomby z nieba, brak jest ludziom chleba,
Nie tylko od bomby, umrzeć z głodu trzeba.
Lecą bomby, lecą od wieczora do dnia,
Nie ma kropli wody do gaszenia ognia.

Kościoły zburzone, domy popalone,
Gdzie się mają podziąć dzieci wygłodzone?
Matka szuka syna, głośno wzywa Boga,
Błaga o ratunek wypatrując wroga.

Gdy biedna Warszawa w gruzach pozostała,
To biedna Warszawa poddać się musiała.
I tak się broniła całe trzy tygodnie!
Jeszcze Pan Bóg skarże wrogów za ich zbrodnie!

Co ja wam tu śpiewam, w głowie się nie mieści,
Teraz będzie koniec mojej opowieści.
Posłuchajcie, ludzie, z nami łaska Boża,
Odbudujem Polskę od gór aż do morza.

2

SIEKIERA, MOTYKA

słowa: autor nieznany

na melodię: „Co użyjem, to dla nas”

Siekiera, motyka, bimber, szklanka,
w nocy nalot, w dzień łapanka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
kiedyż oni pójdą stąd.

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,
Każdy zwiewa gdzie się uda,
Siekiera, motyka, igła, nić,
Już nie mamy gdzie się skryć.

Już nie mamy gdzie się skryć,
Szwaby nam nie dają żyć.
Ich kultura nie zabrania
Robić takie polowania

Siekiera, motyka, piłka, linka,
tu Oświęcim, tam Treblinka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
drałuj, draniu, wreszcie stąd.

Siekiera, motyka, styczeń, luty,
Hitler z Ducem gubią buty,
siekiera, motyka, linka, drut,
już pan malarz jest kaput.

Jak tu być i o czym śnić,
Hycle nam nie dają żyć.
Po ulicach gonią wciąż,
patrzą, kogo jeszcze wziąć.

Siekiera, motyka, piłka, alasz,
przegrał wojnę głupi malarz,
siekiera, motyka, piłka, nóż,
przegrał wojnę już, już, już!

KOLEDA WARSZAWSKA 1939*słowa: Stanisław Baliński muzyka: Zbigniew Preisner*

O Matko, odłóż dzień Narodzenia
Na inny czas,
Niechaj nie widzą oczy Stworzenia,
Jak gnębią nas.

Niechaj się rodzi Syn najmilejszy
Wśród innych gwiazd,
Ale nie tutaj, nie w najsmutniejszym
Ze wszystkich miast.

Bo w naszym mieście, które pamiętasz
Z dalekich dni,
Krzyże wyrosły, krzyże i cmentarz,
Świeży od krwi.

Bo nasze dzieci pod szrapnelami
Padły bez tchu.
O święta Mario, módl się za nami,
Lecz nie chodź tu.

A jeśli chcesz już narodzić w cieniu
wojennych zgliszcz,
To lepiej zaraz po narodzeniu
Rzuć Go na Krzyż.

4

TERAZ JEST WOJNA

*słowa: autor nieznany muzyka: Quirino Mendoza y Cortés
na motywach hiszpańskiej pieśni ludowej Cielito Lindo*

Na dworze jest mrok, w pociągu jest tłok,
Zaczyna się więc sielanka,
On objął ją wpół, ona gruba jak wół,
Bo pod paltem schowana rombanka.
Spod serca kap, kap, rąbanka i schab,
A pociąg mknie jak szalony,
Schaboszczak i kicha to dobra zagrycha,
Pod ławką dwa salcesony.

**Teraz jest wojna, kto handluje, ten żyje!
Jak sprzedam rąbankę, słoninę, kaszanke...
to bimbru się też napiję.**

Nim on się przekona, czym handluje ona,
To pociąg na dworcu staje.
Żandarmi wsiadają, wszystko wygruzają
I nic się nie zostaje.
Ten szuka na ziemi, ten szuka w kieszeni,
A trzeci po paczkach szpera.
Zabrali rąbankę, słoninę, kaszanke,
A niech ich jasna cholera!

**Teraz jest wojna, kto nie handluje, nie zbiera!
Zabrali rąbankę, słoninę, kaszanke...
Niech weźmie ich jasna cholera!**

**Teraz jest wojna, kto handluje, ten żyje!
Zabrali rąbankę, słoninę, kaszanke...
i bimbru się nie napiję.**

5

SZTURMÓWKA

słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”

muzyka: Jan Ekier „Janosik”

Ej! Po drogach dmie wichura,
słota, błoto – ładny kram.
Lecz cóż znaczy dla piechura
choćby nawet diabeł sam,
choćby nawet diabeł sam!

**Bo dla naszej kompanii szturmowej
nie ma przeszkód i nie ma złych dróg,
kto na drodze, granatem wal w głowę!
I bywaj zdrów, i prowadź Bóg!**

Na placówce pod Tobrukiem
wszak nie taki wietrzyk wiał –
pod kul deszczem, pod bomb hukiem
przecież Polak murem stał,
przecież Polak murem stał!

Bo dla naszej kompanii szturmowej...

Chłopie, coś pół schodził świata,
żeby Polsce wolność nieść,
nie ociągaj się, u kata –
śmiało w polskie piachy leż,
śmiało w polskie piachy leż!

Bo dla naszej kompanii szturmowej...

Były fiordy, były lody,
morza, zorze, śniegu baśń,
a gdy trzeba – to do wody,
a gdy trzeba – w ogień włącz,
a gdy trzeba – w ogień włącz!

Bo dla naszej kompanii szturmowej...

6

WARSZAWO MA

słowa: Ludwik Starski

muzyka: Aleksander Olszaniecki

Warszawo ma, o Warszawo ma
Wciąż płaczę gdy ciebie zobaczę,
Warszawo ma!

Tam w getcie głód, i nędza, i chłód,
I gorsza od głodu, od chłodu,
Tęsknota, Warszawo ma!

Przez mur przekradam się
I biegnę tu jak zgoniony pies!
Choć tropi mnie pan władza,
Żandarm, Gestapo i SS.

Warszawo ma!, patrz w oku mym łza,
Bo nie wiem, czy jeszcze zobaczę
Cię jutro Warszawo ma!

Przez mur przekradam się
I biegnę tu jak zgoniony pies!
Choć tropi mnie pan władza,
Żandarm, Gestapo i SS.

Warszawo ma!, patrz w oku mym łza,
Bo nie wiem, czy jeszcze zobaczę
Cię jutro Warszawo ma!

MASZERUJE PLUTON

słowa: Krzysztof Kami Baczyński

muzyka: Witold Rowicki

Maszeruje pluton przez zielony las,
 pod hukiem granatów, pod ulewą gwiazd.
 Wezmę ja karabin, pójdę z nimi wraź,
 pójdziemy do szturm przez zielony las.

**Hej, naprzód marsz, nie będzie nam źle,
 czy ślota, czy upał, my śmiejemy się! Ha, ha, ha !
 My śmiejemy się! Ha, ha, ha... Raz, dwa, trzy!**

Maszeruje pluton przez głęboki bród,
 chociaż zimno mrozi, choć nawala but.
 Ale pójdę z nimi przez wodę, przez lód,
 pójdziem do natarcia przez głęboki bród,

Hej, naprzód marsz, nie będzie nam źle...

Maszeruje pluton przez zielony las,
 uśmiechnięta wolność naprzód wiedzie nas.
 I dlatego śmiało tak idziemy wraź,
 do pięknego szturm przez zielony las.

Hej, naprzód marsz, nie będzie nam źle...

** Maszeruje pluton przez zielony las,
 przyjdzie może zginąć, już w niedługi czas .
 Lecz ja się nie boję, pójdę z nimi wraź,
 pójdziemy do sławy przez zielony las*

* Ta zwrotka pojawia się w nagraniach archiwalnych piosenki,
 w źródłach pisanych ten tekst nie występuje

HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BRONŃ

słowa i muzyka: Krystyna Irena Kraheńska

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się nad nami, roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska, Zwycięska, jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

DOROTA*słowa i muzyka: Jerzy Dargiel*

Kiedy drogą szła piechota
to z uśmiechem swym Dorota
otworzyła ścieżaj wrota,
w pierwszej czwórce poszła w świat.
I jak stoi gdzieś w żołnierskiej
starodawnej tej piosence,
to dziewczęce swoje serce
w Agrykoli dała nam.

**Bo Dorota roześmiana
ma dla wszystkich jasny wzrok,
przed Dorotą rozkochana
wiera daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
baczość i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą
w piekło, w ogień za nią skacz!**

W Agrykoli stromą drogą,
oko w oko stając z wrogiem
dziś szeregi idą młode
by Ojczyźnie służyć krwią.
Od pomnika Króla Jana
idzie wiara nasza szara,
śpiewa w wieczór, śpiewa z rana
o Dorocie piosnkę swą.

Bo Dorota roześmiana...

10

HYMN SZARYCH SZEREGÓW

słowa i muzyka: Tomasz Jazwiński

I iść będziemy w Polskę szarymi szeregami
I będzie Bóg nad nami i będzie Naród z nami
I będziem szli, jak hymny, skroś wsi, skroś miast polami
I będziem równać w prawo, szarymi szeregami
I będziem szli jak hymny, skroś wsi, skroś miast polami
I będziem równa w prawo, szarymi szeregami.

Gdy cisną nam wyzwanie z Zachodu i ze Wschodu,
Ruszymy do pochodu. Zawisza miecz nam poda,
Zatętni ziemia twardo gąsienic kopytami
\I iść będziemy w ogień szarymi szeregami. \2x

Rozniosą się fanfary echami wysokimi
Hen, po piastowskiej ziemi szumami husarskimi.
Za nami pójdzie Naród z orłem, ze sztandarami
\Powiedziem go szpalerem szarymi szeregami. \2x

I będziem Gmach budować rycerskim zwykłym bojem,
Otworzym wszere podwoje dla trudu, dla Pokoju.
I będzie Polska młodą – my będziem Polakami
\I staniam w straż przed Gmachem szarymi szeregami. \2x

I iść będziemy z Polską szarymi szeregami
I będzie Bóg z nami – i będzie Naród z nami...
I będziem trwać – kamienie – wzdłuż dróg drogowskazami
\I wieść będziemy Młodych szarymi szeregami.. \2x

NOWA WARSZAWIANKA*słowa: Casimir Delavigne/Karol Kurpiński**muzyka: autor nieznany*

Oto dziś dzień krwi i chwały,
oby dniem wskrzeszenia był!
W tarczę Franków Orzeł Biały
patrzac lot swój w niebo wzbił.
A nadzieją podniecany,
woła do nas z górnych stron:
Powstań, Polsko, skrusz kajdany!
Dziś twój tryumf albo zgon!

Hej, kto Polak- na bagnety!
Żyj swobodą, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
trąbo nasza, wrogom grzmij!

Droga Polsko! Dzieci twoje
dziś szczęśliwszych doszły chwil
Niżli, gdy ich sławne boje
wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto polęże,
na twym łonie będzie spał.
Hej, kto Polak...

Grzmijcie bębny! Ryczcie działa!
Dalej, dzieci, w gęsty szyk!
Wiedzie hufce Wolność, Chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć, nasz Orle, w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje, wolnym będzie –
kto umiera, wolnym już!
Hej, kto Polak...

WARSZAWSKIE DZIECI*słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski**muzyka: Andrzej Panufnik*

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud –
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

**Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!**

Powisłe, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w ręku Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni
Na straży Twych żelaznych praw.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,
Odplaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

MARSZ KOMPANII K-3

słowa: Leszek Kołodziejczyk muzyka: Jan Pogorzelski

Do szturm nam grają granaty,
Szrapnele nad nami się rwą,
Wybijają takt armaty
I jak werble kule grzmią.
Tych ogni dalekich różaniec
Oświetla szerniałą twarz,
Pod ten ogień, na ten szaniec!
To jest żywioł, żywioł nasz.

**Bo nasza kompania do ataku zawsze rwie,
Bo nasza kompania z wszystkich przeszkód śmieje się.
Gdy wroga dopadnie, to aż cała ziemia drży,
Po tym każdy wnet odgadnie,
Że to bije się K-3!**

Nasz szlak cały potem zalany,
Na drogach zakrzepła lśni krew.
A my naprzód w świat nieznany,
A na ustach jeno śpiew.
Służewiec, Czerniaków, Mokotów
I Chojnów pamięta bój,
Pośród ulic, domów, płotów
Zawsze naprzód, nigdy stój!
Bo nasza kompania...

Już słońce wolności nam wschodzi,
Do czynu już brzmi złoty róg.
Pośród świeżej krwi powodzi,
Poprzez gruzy prowadź Bóg.
A jeśli kto padnie wśród boju,
Niech słodko o Polsce śni,
Niech go wieczny sen ukoi
I matczyne drogie ły.
Bo nasza kompania...

SANITARIUSZKA MAŁGORZATKA*słowa: Mirosław Jeziński**muzyka: Jan Krzysztof Markowski*

Przed akcją była skromną panną, mieszkała gdzieś w Alei Róż,
 Miała pokój z dużą wanną, pieska pinczerka, no i już.
 I pantofelki na koturnach, i to, i owo, względnie, lub,
 Trochę przekorna i czupurna, i tylko "Mewa" albo "Klub"

Na plażę biegła wczesnym rankiem, aby opalić wierzch i spód,
 Dzisiaj opala się junakiem i razem z nami wcina miód.

Sanitariuszka "Małgorzatka"
 To najpiękniejsza jaką znam,
 Na pierwszej linii do ostatka
 Promienny uśmiech niesie nam.
 A gdy nadarzy ci się gratka,
 Że cię postrzelą w prawy but,
 To cię opatrzy "Małgorzatka"
 Słodsza niż przydziałowy miód.

Ta "Małgorzatka" to unikat: gdym na Pilicką dzisiaj wpadł,
 Czytała głośno komunikat, a w dali głucho walił piat.
 Tak jakoś dziwnie się złożyło, że choć nie miałem żadnych szans,
 Niespodziewanie przyszła miłość, Jak amunicja do pe – panc.

Idylla trwałaby do końca, lecz jeden szczegół zgubił mnie,
 Dziś z innym chodzi po Odyńca, bo on ma stena, a ja nie.

Sanitariuszko "Małgorzatko",
 Jakże twe serce zdobyć mam,
 Choć sprawa wcale nie jest gładka,
 Już jeden sposób dobry znam:
 Od "Wróbla" dziś pożyczę visa
 I gdy zapadnie wreszcie mrok,
 Pójdę na szosę po "tygrysa" –
 W ręce Małgosi oddam go!

MARSZ ŻOLIBORZA*słowa: Bronisław Robert Lewandowski**na melodię utworu „Marsz lotników” (Stanisław Latwis)*

W bój przeciw nam rzucili tysiąc sztukasów,
Lotniczych asów,
Sto tygrysów, sto tygrysów,
Krzyczą, że myśmy dzicy bandyci z lasów,
Nie wiedzą wcale szkopy, jaką mamy broń.

**Bo nasz obronny wał,
Mocniejszy jest od skał,
A nasze serca twardsze są
Od stali ich najcięższych dział.
Bez hełmów nasza skroń,
Lecz pęknie pocisk oń,
Bo nasza wola to jest
Najwspanialsza polska broń.**

Cóż stąd, że w naszej AK brak cekaemów,
No i peemów,
Karabinów, karabinów?
Cóż stąd, że chleb nasz suchy, bez żadnych dżemów
Cóż stąd, że w butach naszych pełno mamy dziur?
Bo nasz obronny wał...

A gdy pobudka zagra o bladym świcie,
Na śmierć i życie
W bój pójdziemy, w bój pójdziemy!
Światu oznajmim pieśnią i dzwonów biciem,
Ze w tym śmiertelnym boju zwyciężymy my!
Bo nasz obronny wał...

PAŁACYK MICHLA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię: „Nie damy popradowej fali”

Pałacyk Michla, Żytńia, Wola,
 Bronią jej chłopcy od „Parasola”
 Choć na „tygrysy” mają visy,
 To warszawiaki, fajne chłopaki są.
**Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, pręż swój młody duch,
 Pracując za dwóch!**
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,
 Sanitariuszki – morowe panny,
 A gdy cię kula trafi jaka,
 Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!
Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekonniki,
 Intendentura, różne umrzyki,
 Gotują zupę, czarną kawę
 I tym sposobem walczą za sprawę
Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,
 Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
 A najmorowszy z przełożonych
 To jest nasz „Miecio” w kółko golony
Czuwaj wiaro...

Wiara się bije, wiara śpiewa
 Szkopy się złoszczą, krew ich zalewa
 Różnych sposobów się imają
 Co chwila „szafy” nam posyłają
Czuwaj wiaro...

Lecz na nic „szafa” i granaty
 Za każdym razem dostają baty
 I wkrótce przyjdzie taka chwila
 Że zwyciężymy i do cywila! **Czuwaj wiaro...**

MARSZ MOKOTOWA*słowa: Miroslaw Jezierski**muzyka: Jan Krzysztof Markowski*

Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturm nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.
Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę, przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łza i pierwszy strzał!

Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonąca i krwawa,
Niech w górze zawiśnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?
Niech zabrzmie w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
A serca z zapалу nie stygną!

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu,
W poszumie drzew i w sercach drży,
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew i czyjeś łzy!

PIERWSZY SIERPANIA – DZIEŃ KRWAWY*słowa: Irena Butkiewicz*

Pierwszy sierpnia – dzień krwawy,
 powstał naród Warszawy,
 By uwolnić stolicę od zła,
 I zatknięto na dachy,
 barykady i gmachy
 Biało-czerwonych sztandarów las.

**O, jaka rozkosz się w sercu rozpina, gdy wis w ręku gra,
 A MP nigdy się nie zacina, wolna Warszawo ma!
 Bo z krwi naszej powstanie Warszawa, aby wiecznie żyć!
 Gdy nasz naród pochwylił za oręż, musi wolnym być!**

Trzeba obejść przez getto,
 bo już Wolę zdobyto,
 I łunami czerwieni się noc.
 Stare Miasto już płonie,
 a nam mdleją już dłonie,
 Trzeba walczyć dzień i całą noc.

**O, jaka rozpacz się w sercu rozpina, walczyć nie ma czym!
 Pod czołg idzie z butelką dziewczyna, by zapłacić im
 Za zburzoną kochaną Stolicę i za zgłiszcza te,
 I za trupów dziś pełne ulice, za powstańczą krew!**

Już Śródmieście się łamie,
 Niemcy są już w każdej bramie
 I stawiają Polaków pod mur.
 Słyszą tylko salwy krótkie,
 potem jęki cichutkie –
 Tak to ginie warszawski nasz ród.
**Tak to giną warszawiacy,
 bohaterscy chłopacy,
 Którzy wolną Warszawę chcieli mieć.**
 Pomocy nam nie przysłali,
 na łup wroga wydali
 zamiast wolności mamy dziś śmierć

O, jaka rozpacz się w sercu rozpina...

MAZUREK DĄBROWSKIEGO
POLSKI HYMN NARODOWY*słowa: Józef Wybicki*

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”

PIOSENKA O MOJEJ WARSZAWIE*słowa i muzyka: Albert Harris (1944 r.)*

Jak uśmiech dziewczyny kochanej
 Jak wiosny budzącej się wiew
 Jak świergot jaskółek nad ranem
 Młodzieńcze uczucia nieznane
 Jak rosa błyszcząca na trawie
 Miłości rodzącej się zew
 Tak serce raduje piosenki tej śpiew
 Piosenki o mojej Warszawie

Warszawo kochana, Warszawo
 Tyś treścią mych marzeń, mych snów
 Radosnych przechodniów twych lawą
 Ulicznym rozgwarem i wrzawą
 Ty wołasz mnie, wołasz, stęskniona
 Upojnych piosenek i słów
 Jak bardzo dziś pragnę zobaczyć cię znów
 O moja Warszawo wyśniona

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim
 Odnaleźć wędrowek mych ślad
 Bez celu się przejść Marszałkowską
 Na Wisłę napatrzeć się z mostu
 Dziewiątką pojechać w Aleje
 I z tłumem się wpleść w Nowy Świat
 I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat
 Jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka
 Że krwawe przeżyłaś już dni
 Że rozpacz i ból cię przygniata
 Że muszę nad tobą zapłakać
 Lecz taką, jak żyjesz w pamięci
 Przywrócę ofiarą swej krwi
 I wierz mi, Warszawo, prócz piosnki i łzy
 Jam gotów ci życie poświęcić



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć
na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków
pod adresem www.krakow.pl
w zakładce **OTOFotoKronika Miasta Krakowa**



Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



72 ¹/₇₅. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Przemysław Szczerbiński

Projekt okładki
Przemysław Szczerbiński
Agnieszka Bernas

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Na okładce wykorzystano fotografię autorstwa Dave'a Webba (www.unsplash.com)

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk: Drukarnia Leyko sp. z o.o

SPIS PIOSENEK

- 1. DNIA PIERWSZEGO WRZEŚNIA**
- 2. SIEKIERA, MOTYKA**
- 3. KOŁĘDA WARSZAWSKA 1939**
- 4. TERAZ JEST WOJNA**
- 5. SZTURMÓWKA**
- 6. WARSZAWO MA**
- 7. MASZERUJE PLUTON**
- 8. HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BRONŃ**
- 9. DOROTA**
- 10. HYMN SZARYCH SZEREGÓW**
- 11. NOWA WARSZAWIANKA**
- 12. WARSZAWSKIE DZIECI**
- 13. MARSZ KOMPANII K-3**
- 14. SANITARIUSZKA MAŁGORZATKA**
- 15. MARSZ ŻOLIBORZA**
- 16. PAŁACYK MICHLA**
- 17. MARSZ MOKOTOWA**
- 18. PIERWSZY SIERPNIA – DZIEŃ KRWAWEY**
- 19. MAZUREK DĄBROWSKIEGO**
- 20. PIOSENKA O MOJEJ WARSZAWIE**
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)

72^{1/75}.
KRAKOWSKA
LEKCJA
ŚPIEWANIA



Kraków

